

Grupa Inicjatyw Teatralnych, Ber

Autor: Tomasz Jachimek

W sobotę na wiejskiej zabawie
Trwa miłość na dystansach krótkich

Ona ubrana jest prawie

A on jest prawie trzeźwiutki

Spotkali się raczej przypadkiem

On w szatni jej sprzedał kuksańca

I teraz już idą na randkę

Choć znają się od dwóch tańców

Ref. Berżeretka spod Łomży

Berżeretka spod Łomży

Czy przed ciężą nas zdąży ustrzec

Berżereteńka ta

Niezwykłe piękna jest ona

Pod Łomżą ma ksywę "szprycha"

Ma włosy tak utlenione

Że może pod wodą oddychać

On siłacz jest w formie czystej

Mięsień o mięsień wręcz strzyka

Karczycho ma tak wyrąbiste

Że trzeba trzech metrów szalika

Ref. Berżeretka spod Łomży...

Libido go męczy, więc idą

I długo nie będą wracać

On nie wie co znaczy libido

Lecz chciałby se trochę pomacać

Marzenia ją trawia, więc idą

I długo nie będą wracać

Marzenia są nie do spełnienia

Więc niech se mnie trochę pomaca

Ref. Berżeretka spod Łomży...

Tu dystans raptownie się skraca

Usilnie grasują hormony

Bo w sumie po co tam wracać

Bielizna zostaje zrzucana

(następny czterowers powinien być zaśpiewany w wolniejszym tempie)

Księżyc dyskretnie się schował

Słowicznych treli nie słysząc

To może się wreszcie przedstawmy...

"Ja Marek", "Miło mi, Krycha!"

A później jest huczne wesele

Obrączki oddane wraz z ręką

W południe był ślub w kościele

Załatwiany na prędko

Miłość na dystansach krótkich

To jednak wielka potęga

Godzinę było milutko

A teraz do śmierci mordęga!!!

Ref. Berżeretka spod Łomży

Berżeretka spod Łomży

Już przed ciężą nie zdąży ustrzec

Berżereteńka ta!!!